

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

WIKTOR KÜSTER

OBYWATEL ZIEMSKI z MOHYŁOWSZCZYN

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie 16 lutego 1930 r. w wieku lat 44.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jakóba we środę 19 lutego r. b. o godz. 10 rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego pogrzebi w głębokim smutku

Synek, Córeczka, Siostra, Brat, Siostrzeńcy i Rodzeństwo.

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80,187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-gm marca 1930 r. wstrzymane.

Nowy okólnik p. Bartla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. premier Bartel rozesał do wszystkich ministrów okólnik, w którym zaznacza, że wszyscy urzędnicy występujący w Sejmie i Senacie w imieniu rządu, winni poprzednio uzgadniać swe wystąpienia z prezesem Rady Ministrów.

Unieważnienie wyborów na Wołyniu.

Ks. Radziwiłł stracił mandat.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sąd Najwyższy na podstawie skargi „Wyzwolenia” unieważnił wybory do Sejmu z okręgu wyborczego Nr 57 (Luck — Równo) i do Senatu w całym wyewidzcie wołyńskim.

W skutek tego tracą mandaty posłowie: Janusz Radziwiłł i Władysław Wiślicki z B. B. W. z Rz. oraz ukraińcy Fedoruk i Stefan Wołyniec (kl. Sielrob). Serwitnik („Undo”) i Włostowski (radykał ukr.), zaś z pośród senatorów: Skokowski, Redko, Hurkowski i Dal (B. B. W. z Rz.) oraz Sergiusz Kozicki (Sielrob).

Pian parcelacyjny na 1930 r.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Rada Ministrów uchwaliła plan parcelacyjny na r. 1931, obejmujący 200000 ha ziemi.

Z tego na grunty państwowe i Państw. Bank Rolny 35000 ha, a na grunty prywatne 165000 ha.

Na teren państwowy w okręgu wileńskim ulegnie parcelacji 6950 ha, a na grunty prywatne w tymże okręgu przypada 20000 ha. Wykonanie uchwały Rady Ministrów, ogłoszonej w dn. 13 b. m., powierzono min. Reform Rolnych.

Konwencje wizowe.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W lonie rządu omawiany jest projekt zawarcia z szeregiem państw t. zw. konwencji wizowych.

Na mocy tej konwencji obywatele danych państw nie będą potrzebowali zaopatrywać się w wizy zagraniczne.

Narazie zamierzone jest zawarcie konwencji z państwami skandynawskimi i bałtyckimi.

Morski handel zagraniczny rozwija się.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Statek polski „Kraków” opuścił port gdyński, udając się do Hawru.

„Kraków” żeglować następnie będzie w kierunku Ameryki Płd. Na pokładzie statku wyjechało 462 pasażerów oraz załadowano znaczniejszą ilość mebli, manufaktury bawelnianej, maszyn i rowerów polskiej fabrykacji.

Wichrzenia komunistów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Agitatorzy komunistyczni rozruchili ostatnio w Warszawie i na prowincji ulotki nawołujące do urządzania demonstracji i wieców protestacyjnych w dn. 6 marca b. r. pod hasłem „Dzień głodowy”.

Agitatorzy usiłują zainteresować tem hasłem i demonstracjami” bezrobotnych.

Ustąpienie naszego posła w Tokio p. Okęckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Tokio p. Stanisław Okęcki został zarządzeniem P. Prezydenta Rzpłitej odwołany ze swego stanowiska i przeniesiony na emeryturę.

P. Okęcki jest pierwszym urzędnikiem w dyplomacji polskiej, który przechodzi na emeryturę po wysłużeniu pełnych 35 lat.

Po złożeniu cesarzowi japońskiemu listów odwoławczych p. Okęcki przyjedzie do Warszawy w pierwszych dniach kwietnia.

Powrót p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy.

WARSZAWA, 17.2. (Pat.) Dziś o godz. 8.45 pociąg specjalnym powrócił z Torunia do stolicy Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu szefa kancelarii cywilnej Lisiewicza, szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego oraz adiutantów przybocznych rotm. Cawskiego i kpt. Suszyńskiego. Tym samym pociągiem powrócił minister rolnictwa p. Janta-Polczyński, minister robót publicznych p. Matakiewicz i dy-

rektor departamentu morskigo Ministerstwa Przem. i Handlu p. Nosowicz. Na dworcu głównym witali głowę państwa p. min. Józefski, p. min. Kühn, p. wicemin. Czapski, szef protokołu dyplomatycznego Romer, zastępca szefa kancelarii cywilnej Skowroński, komisarz rządu na m. st. Warszawy Kawecki oraz grono wyższych urzędników. Po powitaniach Pan Prezydent odjechał na Zamek:

HODOWLA I SKŁAD NASION BRACIA HOSER W WARSZAWIE

JEROZOLIMSKA 45 TELEFON 5-81

POLECAJĄ:

NASIONA warzywne, pastewne i kwiatowe NARZĘDZIA i wszelkie przybory ogrodnicze

CEBULKI kwiatowe, KŁĄCZE roślin ozdobnych NAWÓZ ogrodowy „Chorzów”

Środki chemiczne oraz aparaty do walki ze szkodnikami ROZSADY warzyw i kwiatów

WYSYŁKA CENNIKA BEZPŁATNIE NA ŻĄDANIE

WŁASNE PLANTACJE w RAKOWCU pod Warszawą. FIRMA ISTNIEJE od 1848 r.

WIELKI ZŁOTY I DWA MAŁE ZŁOTE MEDALE

Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929.

251-1 o

Z konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN, 17.2. (Pat.) Dziś odbyło się posiedzenie przewodniczących delegacji angielskiej, amerykańskiej i japońskiej. Posiedzenie to ma pierwszorzędne znaczenie. Omawiano na niem propozycje, wysuniętą przez Japonję w sprawie największych okrętów wojennych. Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że na konferencji omawiane są teraz przedewszystkiem sprawy trudnych do ustalenia cyfr. Wobec tego niepodobna liczyć na natychmiastowe wielkie rezultaty obrad. Ważniejsza jest wielka praca, która odbywa się niejako

Konferencja celna.

GENEWA, 17.2. (Pat.) Dziś przed południem otwarta została przed przewodnictwem byłego ministra spraw zagranicznych Danji Moltkego konferencja w sprawie rozjemstwa celnego. W konferencji, która potrwa około 3 dni, wezmą udział, z wyjątkiem Albanji, wszystkie państwa Europy, będące członkami Ligi Narodów.

WARSZAWA, 17.2. (Pat.) W dniu 16 b. m. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wyjechał do Genewy w celu wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie rozjemstwa celnego. Powrót p. ministra nastąpi w końcu bieżącego tygodnia. Na czas nieobecności p. ministra zastępować go będzie w kierownictwie sprawami Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Józef Kożuchowski, dyrektor departamentu organizacyjnego.

Mac Donald idzie na prawo.

LONDYN, 17.2. (Pat.) Mac Donald wystąpił z szeregiem independent Labour Party, której

członkowie rekrutują się przeważnie ze skrajnej lewicy Labour Party.

Przesilenie rządowe we Francji.

PARYŻ, 17.2. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych podczas dyskusji nad ustawą skarbową przy głosowaniu nad jednym z artykułów rząd znalazł się w mniejszości, otrzymując 281 głosów przeciwko 286. Prawdopodobnie jeszcze dziś wieczorem na ręce prezydenta Doumergue'a zgłoszona zostanie dymisja gabinetu.

PARYŻ, 17.2. (Pat.) O godz. 21.50 na ręce prezydenta Doumergue'a zgłoszona została dymisja gabinetu. Prezydent przyjął dymisję, wyrażając przytem podziękowanie gabinetowi za okazaną współpracę i prosząc o załatwienie spraw bieżących do czasu mianowania nowego rządu. Po złożeniu wizyty u prezydenta republiki Briand oświadczył przedstawicielom prasy, iż do Londynu nie pojedzie. Zapytany w sprawie pozostawienia ministra Leygues w Londynie Briand odpowiedział, iż jest możliwe, że minister marynarki powróci do Paryża.

LONDYN, 17.2. (Pat.) Wiadomość o porażce gabinetu Tardieu we francuskiej Izbie Deputowanych wywołała żywe poruszenie w kołach konferencji morskiej. Wyrażają obawę, że wskutek kryzysu gabinetowego we Francji prace konferencji napotykają na poważne przeszkody.

Zgon ambasadora Moore.

NOWY JORK, 17.2. (Pat.) — Moore zmarł dzisiaj w Los Angeles na zapalenie płuc.

Proces Pleczkajtisa.

BERLIN, 17.2. (Pat.) Wolff donosi, że w procesie przeciwko Pleczkajtisowi i współoskarżonym prokurator zgłosił odwołanie od wyroku wydanego przez sąd w

Wystruciu. W razie uwzględnienia sprzeciwu prokuratora sprawa Pleczkajtisa ponownie weszłaby pod rozprawę przed trybunałem Rzeszy.

Wybory komunalne w Bułgarii.

SOFJA, 17.2. (Pat.) Wczoraj odbyły się w całej Bułgarii wybory komunalne. Kampania wyborcza prowadzona była w sposób niezwykle gwałtowny. Otrzymano wiadomości o kilku incydentach, których ofiarą padli przeważnie członkowie organów władz. Według dotychczasowych wiadomości, zginęły 4 osoby,

wśród których jeden żandarm. Wynik ostateczny głosowania nie jest jeszcze wiadomy. Pierwsze obliczenia wskazują na to, iż partja rządowa uzyska 495 tys. gł., wszystkie zaś partje opozycyjne razem 294 tys. gł. Prezes Rady Ministrów oświadczył w wywiadzie, iż jest bardzo zadowolony z osiągniętych wyników wyborów.

W kotle chińskim wciąż wre.

SZANGHAJ, 17.2. (Pat.) W Chinach północnych trwają przygotowania do wojny. Wojska prowincji Szan-Si i innych prowincji

północnych mobilizują się i posuwają się na południe przeciwko Chang-Kai-Szekowi. Podobno doszło już do bitwy.

Los ekspedycji Byrda.

LONDYN, 17.2. (Pat.) Agencja Reutera donosi z Wellington (Nowa Zelandja) o otrzymaniu przez radiostację tamtejszą o ekspedycji Byrda wezwań o pomoc

ekspedycji Byrda wyruszył natychmiast parowiec-lamacz lodów „Eleonore Bolling”. Jak się spodziewają „Bolling” dotrze do miejsca, w którym znajduje się Byrd w końcu bieżącego tygodnia.

Sejm i Rząd.

Ważne uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

W wyniku narad gospodarczych, jakie odbyły się w ostatnich czasach w Prezydium Rady Ministrów — Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął na jednym z ostatnich posiedzeń szereg postanowień, zmierzających do złagodzenia bezrobocia i ożywienia przemysłu.

Komitet Ekonomiczny postanowił: 1) powstrzymać wszelkie nowe inwestycje państwowe, jak również tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, które mogą być spełnione przez prywatną inicjatywę gospodarczą, 2) powstrzymać o ile możliwości te inwestycje państwowe i samorządowe, które wymagają zakupów zagranicą, 3) zalecić instytucjom państwowym i samorządowym, aby w roku 1930—31 nie rozpoczynali takich inwestycji, które nie osiągają dostatecznej i szybkiej rentowności, względnie nie oddziałują dostatecznie szybko na ożywienie życia gospodarczego.

Komitet Ekonomiczny zalecił instytucjom państwowym możliwie najszybsze wypłacenie bezspornych należności dostawcom za wykonane zamówienia. Równocześnie Komitet Ekonomiczny uznał za celowe, aby na wniosek Ministra Skarbu Bank Polski otworzył kredyt zastawowy (rejestracyjny) do wysokości 50 milj. na analogicznych warunkach do istniejącego już kredytu zastawowego rolniczego.

Wreszcie w związku z opracowanym w Ministerstwie Rolnictwa programem natychmiastowej pomocy dla rolnictwa, Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił: 1) przekazać zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa Komisji rzeczoznawców, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, banków państwowych i Banku Polskiego, 2) polecić zainteresowanym ministerstwom przeprowadzenie odpowiednich konferencji w sprawie realizacji szczególnych postulatów Ministerstwa Rolnictwa.

Z całej Polski.

25-lecie Zakładu Salezjańskiego w Daszawie.

Do byłych wychowanków Zakładu Salezjańskiego w Daszawie.

Zakład Salezjański w Daszawie koło Strjja (Małopolska) obchodzi w roku bieżącym 25-lecie swego istnienia. Dla upamiętnienia jubileuszu placówki, która narodowi polskiemu wychowała pokazywał zastęp pożytecznych obywateli, zajmujących już dziś poważne stanowiska społeczne w Państwie Polskiem, przygotowuje się szereg uroczystości. Odbędzie się m. in. poświęcenie nowego gmachu Zakładu i uroczysty obchód ku uczczeniu beatyfikacji założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego ks. Jana Bosko. Z okazji tej postanowiono również zwołać zjazd byłych wychowanków Zakładu Daszawskiego i zor-

ganizować Koło B. W. S. przy Zakładzie Daszawskim. Uroczystości te projektuje się na 18 maja br.

Wszystkich tych, którzy wyszli z murów Zakładu Daszawskiego, Dyrekcja Zakładu prosi o podanie swych adresów i wzięcie udziału w uroczystościach.

Z Litwy.

Dzień 16 lutego w Kownie.

W dniu 16 b. m. w Kownie uroczystość obchodzona 12-tą rocznicę proklamowania niepodległości Litwy. Miasto zostało udekorowane barwami narodowymi zieloną, w oknach wystawiono podobizny zasłużonych mężów Litwy. O godzinie 10-ej w świątyniach wszystkich wyznań odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Litwy, oraz za poległych za jej niepodległość. Po południu w ogrodzie muzeum wojennego został opuszczony sztandar narodowy i złożono wieńce na pomnik poległych. Podczas tej uroczystości gen. Nagiewicz odczytał list Smetony do narodu, w którym prezydent między innymi zaznaczył, iż Witold Wielki stworzył potężne imperium litewskie, za którym cała Europa czuła się bezpieczną. Litwa, naśladując Witolda, również dąży do pokoju wśród państw bałtyckich, nie może jednak zapomnieć, iż ziemię jej, jak Wileńszczyzna, Grodzieńszczyzna, Troki, są w ręku okupantów i w celu wyzwolenia tych ziem, naród litewski powinien pracować, doskonalić się do chwili aż dopnie swego celu. Po odczytaniu listu prezydenta, przemawiał minister oświaty Szakenis, który również zachęcał do kroczenia śladami Witolda, który się zawsze bronili przed Polakami i do wyzwolenia ujarzmionych ziem. O godzinie 6-ej w domu szauლის odbyła się akademja, na której jeden z mówców wskazał na to, iż Polska zawsze wzbogacała się kosztem Litwy, która karmiła ją swym chlebem i dała jej takich mężów, jak: Narutowicz, Mickiewicz, Syrokomla, Sienkiewicz, Moniuszka i innych. Akademje zakończyła odśpiewana przez chór szauლის pieśń: „Mes be Vilniaus nenurimsim”. O godzinie 8 odbyło się w teatrze państwowym przedstawienie galowe, w różnych zaś częściach miasta zostały wygłoszone okolicznościowe odczyty. Radiostacja kowieńska nadała audycję melodeklamacyjną, poświęconą Wilnu.

Rząd litewski wyraża ubolewanie posłowi estońskiemu.

Jak donosi „Elta”, urzędnik dla szczególnych zleceń Ministerstwa Spraw Zagranicznych, K. Szumaskas w imieniu rządu litewskiego złożył posłowi Estonji p. La- retel wyraża ubolewanie z powodu demonstracji przeciwko poselstwu estońskiemu w Kownie.

GIEŁDA

WARSZAWA, 17.11. (Pat.)

Waluty i dewizy:
 Dolary 8,87—8,89—8,85.
 Belgja 124,25—124,56—123,94.
 Londyn 43,36—43,47—43,25.
 Nowy Jork 8,903—8,923—8,883.
 Oslo 238,52—239,12—237,92.
 Paryż 34,92—35,01—34,83.
 Praga 26,40—26,46—26,34.
 Nowy Jork wypl. teleg. 8,921, 8,941, 8,901.
 Szwajcaria 172,08—172,51—171,65.
 Sztokholm 239,20—239,80—238,60.
 Wiedeń 125,56—125,87—125,25.
 Włochy 46,63—46,80—46,56.
 Berlin w obr. pryw. 212,88.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 126—125,75—
 Premjowa dolarowa 79,75—79,5; kon-
 wersyjna 51—52, 8' listy zastawne B.
 G. K. I. B. R., obligacje B. G. K. 94, te
 same 7'—83,25, 8' L. Z. P. K. Prze-
 mysłu Polskiego 82, 7' ziemskie dola-
 rowe 72,75, 41', warszawskie 51,50,
 5' warszawskie 54,75 — 54,50, 8' war-
 szawskie 71,25—71,50.

Akcje:

Bank Polski 162,50—181,50, (bez kup-
 onu za rok 1929), Przem. Lwowski 105,
 Cukier 29,50—30,50, Firley 38, Haber-
 busch 105, Gdański Monopol Tyt. 282,80.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-5.

Nieodpowiedzialni.

Wielu w Polsce łamie sobie głowę nad tem, co miało oznaczać „zrzeczenie” się przez posłów z Bebe nietykalności poselskiej.

Naszem zdaniem, na rozwiązywanie tej zagadki szkoda czasu, bo przedewszystkiem w gruncie rzeczy w obecnych warunkach panowie posłowie z rządowego klubu niczego się nie wyrekli, a podług podsunięcia klubowi sejmowemu tej partji wogóle zbytnio się namyślać nie warto, gdyż jest to klub, który nikogo i niczego nie reprezentuje, a jego wystąpienia spowodują się niemal wyłącznie do jednego: odwracania uwagi od istotnych zamierzeń i celów czynników decydujących.

Najczęściej jednakże zbyt hałaśliwie poczynania klubu Bebe maskują brak programu i jednolitości w łonie obozu pomajowego.

Jest to rzekomo klub współpracy z rządem, co nie przeszkadza „na” organów rządowych atakować widomą głowę rządu — premiera Bartla.

Z kim zatem klub Bebe współpracuje? Kto za te prace ponosi odpowiedzialność?

Zarówno jedno jak i drugie pytanie należy chyba do zagadnień z dziedziny „rzeczywistości majowych”.

Ważymy dla przykładu najhałaśliwszą obecnie odłam Bebe — konserwatystów.

Mieli najprzód w rządzie dwóch ministrów, a więc zdawałoby się ponosili odpowiedzialność za to, co się w nich działo.

Okazało się niestety, że w jednym z tych ministrów rządził p. Car, który nie wspólnego (prócz nazwiska może) nigdy z konserwatyzmem nie miał, a w ministerstwie Rolnictwa p. Szwalbe przygotował tym właśnie czynnikom, o które konserwatyści rzekomo się opierali, najcięższy cios.

Jeszcze jaskrawiej uwidacznia się brak wszelkiej odpowiedzialności w dziedzinie oświatowej i religijnej.

Pamiętamy, jak organa sanacyjnej konserwy z wileńskiem „Słowem” na czele zapowiadały, że oto został szefem departamentu wyznań z krwi i kości konserwatysta, p. Fr. Potocki, że odtąd katolicy mogą w Polsce spać spokojnie, że wszelkie destrukcyjne poczynania lewicy w tej dziedzinie zostaną sparaliżowane itd. itd.

I cóż w rezultacie widzimy.

Upłynął bardzo krótki okres czasu, a oto przywódca konserwatystów i poseł z klubu Bebe, ks. Radziwiłł, bardzo krytycznie ocenił politykę Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych.

Skąd taki stan rzeczy mógł powstać?

Tylko stąd, że p. Fr. Potocki nie jest odpowiedzialny przed żadną grupą Bebe, a książe Radziwiłł i jego koledzy klubowi, też nie grzeszą poczuciem odpowiedzialności, bo właściwie kontaktu ze społeczeństwem nie mają.

Trudno się zresztą temu dziwić, skoro się zważy, że mandaty swoje, posłowie, bebeczowi, zawdzięczają nie głosom wiślickiej części społeczeństwa polskiego, lecz w znacznym stopniu ciemnościami kmotków wołyńskich, czy też poleskich, a przedewszystkiem milionom złotych, nieprawnie pobranym na ich mandaty z pieniędzy publicznych.

W takich warunkach trudno istotnie mówić o odpowiedzialności, a skoro jej niema, rodzą się w głowach poszczególnych posłów tego klubu, pomysły nieraz najdziwniejsze, za które nikt następnie nie chce ponosić odpowiedzialności, zwalając winę na innych, lub zasłaniając się... rozkazem.

Ale tak długo trwać nie może. Społeczeństwo zaczyna coraz lepiej rozumieć, iż jest oszukiwane i winnych zaczyna szukać.

Dziś już wielu w Polsce rozumie, że pomimo różnych sztyldyków Radziwiłł czy Wiślicki, Piasecki czy Miedzinski, Mackiewicz czy też Sanojca to jedno i to samo.

Mogą sobie dziś w „Słowie” atakować pp. Bartla i Czerwińskiego, ale to od odpowiedzial-

Z prasy.

Dwa tematy nie schodzą ze szpalt pism: zamordowanie Sieczki oraz list ministra Piłsudskiego. W sprawie pierwszej znajdujemy ciekawy artykuł w tygodniku „Pobudka”. Tytuł tego artykułu brzmi:

„Bandyta-ajent policji — przyjaciel B. B. S.”

Posłuchajmy, co pisze „Pobudka”:

„Jako 15-letni chłopak przyjeżdża do Ameryki. W 1916 roku, w przededniu wkroczenia Ameryki na arenę wojny światowej, dokonywuje napadu na kasjera jednej z fabryk. Działo się to w Filadelfii na ulicy Algehny Ave w domu firmy „Germania”. Kasjer pada zamordowany. 8.000 dolarów rabuje Sieczko i myląc ślady ucieka do Kanady. Zawigrucha wojenna pomaga mu schronić się, mimo rozesłanych listów gończych.

Po wojnie zjawia się na warszawskim bruku. Kręci się koło grup robotników spożywczych i tragarzy. Zostaje nawet członkiem Zarządu Związku Tragarzy. W tym okresie przypada morderstwo Matysa Lubelskiego przez konkurencyjną z nim „sitwę”. Sieczko mści śmierć Matysa, zabijając na Okopowej w knajpie na rogu Żelaznej i Krochmalnej ślusarza z Okopowej, znanego pod imieniem Lucka.

Krwawa sława Sieczki została ustalona. Bezkarność morderstwa jest szeroko komentowana na dziedzinach robotniczych. Wnet drugie morderstwo na osobie piekarza Ciesielskiego, zabitego na ul. Browarnej, zwiększa jeszcze rozgłos Sieczki, tembardziej, że szepczą sobie na ucho, że Sieczko jest w stosunkach z pom. komisarza policji politycznej.

Gdy słuchy te dochodzą do kierowniczych ciał organizacji robotniczych, wychodzi stąd polecenie wystrzegania się Sieczki i wykluczenia go z organizacji. Wówczas Sieczko otwarcie staje się agentem policji politycznej i paradyje po ulicach Warszawy w alicie pana komisarza Suchenka. Po secesji Jaworowskiego staje się jednym z filarów B.B.S. i w charakterze takim prowadzi „bojówkę” B. B. S. na pierwszy, po odrodzeniu Warszawskiej organizacji PPS., w kinie „Hel” na Pradze. Tylko zdecydowana postawa milicjan-tów PPS. i posła Arciszewskiego uchroniły wówczas od nowego przelewu krwi.

Oto w zarysie droga Sieczki: od bandytyzmu poprzez trupy do stanowiska ajenta policyjnego i męża zaufania BBS.

Droga zadziwiająca! Boć przecież amerykański mord i rabunek dokonany przez Sieczkę nie był tajemnicą, a nawet policja posiadała w tej sprawie oficjalne doniesienie. Tak samo nie było dla policji tajemnicą zabójstwo Ciesielskiego. To twierdzący z całą stanowczością. Mimo to wszystko Sieczko wypływa na niebylejakim posterunku.

Zostaje z ramienia policji politycznej członkiem ochrony osobistej marszałka Piłsudskiego... Wiadomość o tem otrzymaliśmy w listopadzie zeszłego roku i podaliśmy ją w Nr 58 „Pobudki”. Czekaliśmy zaprzeczenia. Może teraz, gdy już Sieczko stał się „krwawym zbirem” i „apaszem” dla organów tak chętnie posługujących się informacjami policji, przyjdzie i takie sprostowanie. Ale narazie możemy stwierdzić, że Sieczko był w tej ochronie i to akurat w tym czasie, gdy wydarzył się tajemniczy zabójstwo sierżanta Koryzmy w parku belwederskim.

Po wyjściu ze składu straży belwederskiej (w-g naszych wiadomości 10 grudnia 1928 r., a 5 grudnia padł Koryzma) Sieczko otwiera knajpę za Żelazną Bramą. Otrzymanie koncesji na tę knajpkę uważane był w kołach robotniczych za nowy dowód łask, jakimi jest Sieczko otoczony. Od tej pory pono przestaje być ajentem policyjnym. Ale ma już poza sobą sławę udziału w wywiezieniu i pobiciu Mostowicza i Nowaczyńskiego. Sławę tę roznoszą nawet ajenty. Trudno żeby nadal był ajentem policji.

I oto Sieczko jest od tej chwili „działaczem” B. B. S., wstawionym szeroko i sięjącym naokoło trwogę. W tak bujnym i niecierpiącym się z niczem życiu, musiał wzbudzać nie tylko strach, ale i nienawiść. Wiedział prócz tego za dużo. Życie takiego człowieka nie mogło być długie.

Zbliżamy się ku końcowi naszej opowieści o tym wyklicie mętów wielkomięskiego życia. Z opowieści ludzi dobrze poinformowanych tworzy się nastę-

pujący obraz. Na Czerniakowskiej pod Nr. 193 jest mała kawiarenka, której właściciel należał ongiś do partji socjalistycznej, lecz po wykluczeniu grupy Jaworowskiego, stanął na uboczu. Do tej to kawiarenki w ubiegły czwartek przyszło kilku „przyjaciół” Sieczki, aby ściągnąć z właściciela „dobrowolną składkę” na sztandar.

Właściciel kawiarni oddał się pod opiekę Juliana Pawłowskiego, który wraz z bratem Janem, również członkiem B. B. S. z dzielnicy „Praga”, byli wówczas w kawiarence i staneli w obronie gospodarza. Dwie kompanje stanęły w ten sposób na stopie wojennej, Czerniaków i Praga. Na czele Czerniakowa idzie Sieczko. Niech drżą przeciwnicy. Ale na czele paczki z Pragi stała „Pawłuszczacy”, też sztuki harde. Ale narazie ustępują Sieczce. Odjeżdżają taksówkami. Kompanja Sieczki szuka ich w czwartek jeszcze w różnych kawiarniach i knajpach na Powiślu. Bez skutku.

W piątek, w kawiarni Studzińskiego na ul. Targowej, gdzie zbierają się normalnie robotnicy mięśni, zasiadli przy stoliku „Pawłuszczacy”. Grają w warcabry. W pewnej chwili wchodzi dwu osobników z paczki Sieczki. Dopytują się o kogoś, który tu nigdy nie bywa. Wiadomo: przyszl na przespięgi. Za chwilę wychodzą.

W tem w obu drzwiach kawiarni od frontu i od podwórza stają grupy kompanów Sieczki. W grupie wchodzącej na czele Sieczko. Pada okrzyk: Rece do góry, takie syny! Sypią się strzali. Goście kawiarniani, wzięci w krzyżony ogień, padają na podłogę, czolągają się do przyległego pokoju. Na placu zostaje zabity Sieczko i ciężko ranny Jan Pawłowski, wódz dzielnicy „Czerniaków” i wódz dzielnicy „Praga”.

Kto zabił? Czy w krzyżowym ogniu przypadkowo własni kompani, czy odstrzelujący się „Pawłuszczacy”? Nie dziwiłoby też nas, gdyby okazało się, że ugodziła Sieczkę kula nie „Pawłuszczaków”, ale całkiem z rozmysłem: Nie nam rozwiązywać te pytania...

W końcu domaga się „Pobudka” z 16 b. m., podobnie jak „Robotnik” z 14 b. m., urzędowego wyjaśnienia pytania bardzo prostego, które brzmi: Jakie stosunki łączyły zamordowanego Franciszka Sieczkę z władzami Państwa?

Zjazd na... Sejm.

Pod powyższym tytułem znajdujemy w A. B. C. następujący wiersz... z Pana Tadeusza księgi V-ej. Podajemy początek i zakończenie.

— „Z koszar wezwać żołnierzy” — „Żołnierzy broni Bóżel — Przerwał Walery — czy to zajazd jest hultajstwem? Kto widział robić zajazd z wojskiem, z polcemajstrem? Mój panie, na zajazdach nie znacie się wcale — do skonałe. Oficerzy — rzecz inna, z nimi — do skonałe. Nie w koszarach ich szukać, trzeba przejść urzędy — M. S. Wojsk., Cytadela, P. K. U., Sztab — wszedły. Brygada wierna, w której krew majowa płynie. Wszyscy przychylni zdawna Bebeków rodzinie. Wszyscy nieprzyjaciele zabici faj-donów! Stamtąd zbiorę ze trzysta oddanych kompanów! To rzecz moja. Pan niechaj do palacu wraca I wyspi się, bo jutro będzie wielka praca: Pan spać musi, już późno, drugi kur już pieje, Ja też pójdę, a jutro, gdy tylko ściemnieje, Tak koło czwartej, stanę w sejmowym Mówiąc te słowa wolno zstępował z krąganku, Ale nim odszedł, spojrzal odwróciwszy głowę I widząc mnóstwo świateł w hotelu sejmowym: — „luminujcie! — krzyknął jutro o tej porze Będzie jasno tu u nas, ciemno w waszym dworze!”

Wiersz się kończy w sposób następujący. Widzi tłum oficerów... — Błyszczą karabale: Zajazd! Zajazd! Składowski z Surówką na czele! I ogłada sam siebie, jak na koniu siwym Z podniesionym nad głową rapierem straszliwym Lecl... — straż marszałkowską po drodze obala I wreszcie Daszyńskiego w bufecie podpada... Wtem ciężka marzeniami na piers spada dła głowa... I tak usnął Walery — sława Bebekowa.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

Swoją drogą smutno byłoby w Polsce bez sanacji. Z czegoby się człowiek śmiał gdyby nie było bebeczów.

Z nieodpowiedzialnością czas skończyć.



Sensacyjna sprawa majątków skonfiskowanych po powstańcach.

Sąd najwyższy pod przewodnictwem sędz. Br. Wermińskiego, z udziałem sędziów St. Nowodworskiego i Wł. Łukaszewicza rozpoznawał onegdaj sprawę majątków, skonfiskowanych powstańcom przez rząd rosyjski, a o których zwrot upominają się obecnie potomkowie. W jednej z takich spraw, mianowicie w sprawie p. Uszyckiej, zapadł wyrok wileńskiego sądu apelacyjnego zatwierdzający decyzję sądu okr. w Pińsku, której mocą majątki pani Uszyckiej mają być zwrócone.

Z tym wyrokiem walczyła wczoraj prokurator gen. w osobach swoich 3-ch przedstawicieli: d-ra Flechnera, d-ra Szyfmana i d-ra Wierzbowskiego. Fotel prokuratora zajął p. prok. sądu najw. Steuermark. Siyszeliśmy z ust tych czterech prawników takie tezy, że 1) Polska jest państwem nowem i żadnych tak dawnych zobowiązań nie przejęła. 2) W sprawie tej istnieje zresztą przedawnienie. 3) Konfiskata majątków była karą i, jako taka, z punktu widzenia prawa międzynarodowego najzupełniej uzasadniona. (Powolują się mowcy w tem miejscu na przykład Alzacji i Lotaryngji). 4) Sąd najw. popełnił błąd w analogicznej sprawie Szumkowskiego. 5) Tytuł własności państwa polskiego został w stosunku do tych majątków wzmocniony traktatem ryskim.

Słyszano się jeszcze, że powstańcy byli to jednak, w każdym razie, buntownicy. I że nie należy do sądu przychodzić, by tak rzec, w konfederacie i upominać się o datak na nutę poloneza, grając na uczuciu, a nie na tezach prawnych.

Na to wszystko odpowiadała dzielnie obrona praw p. Uszyckiej w osobach mec. Szyszkowskiego i Jundziła.

Przedewszystkiem co do tezy o „nowem państwie”. Jest to teza zrodzona nie nad Wisłą, ale nad Sprewą, gwoli uzasadnienia korytarza pomorskiego. Secundo — co do Alzacji i Lotaryngji: niema analogji. Tam była umowa pomiędzy dwoma państwami niepodległymi. Najazd rosyjski był bezprawiem. Dawne prawa obywateli polskich przedawnione być nie mogą. Na naruszenie traktatu ryskiego mogłoby się powoływać bolszewicy, ale nie prokuratora. Po wysłuchaniu tych tez „za” i „przeciw” sąd zapowiedział ogłoszenie swego orzeczenia w tej sprawie w dniu 4 marca.

Sejmik Spółdzielczy.

W niedzielę 16 b. m. w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokol” przy ul. Wileńskiej 10, odbył się doroczny zjazd Sejmiku Spółdzielni Wileńskiego Oddziału Związku Spółdzielni Polskich.

Po zagajeniu zjazdu i witaniu członków przez licznie zebranych przedstawicieli, gości powitał w imieniu Centrali Związku przybyły z Warszawy p. dyr. Szmidt.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. F. Zawadzkiego.

Na asessorów powołano p. p. St. Rutkowskiego (Bank Wilno, Niemiecka 25) Fl. Bochwica (Baranowicz) i Henszla (pow. Lidzki) protokół prowadził p. Skarżyński (Bank na Antokolu).

W imieniu p. wojewody powiat zjazd p. radca Hartung. Następnie po przyjęciu porządku obrad, odczytano protokół z poprzedniego zjazdu w dniu 10.III 1928 r.

Porządek dzienny został uzupełniony dwoma referatami, dr. Calkoskiego, gen. sekret. Unji reteratem „Unja wobec kryzysu” i P. Hallera referatem „Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe wobec kryzysu”.

Odczytany protokół ostatniego zebrania przyjęto.

Sprawozdanie z działalności oddziału składał dyr. Wł. Mazurkiewicz.

Odnosnie do stanu finansowego, że aczkolwiek z wielką trudnością zeszlroczony budżet zamknięty został małym bo zł. 235 niedoborem.

Trudności finansowe oddziału (brak hojnych, gdzieindziej spotykanych — subwencji państwowych? od red.) zniewały na całym terenie obu województw. Wydatną pomoc oddziałowi okazała centrala związku, uzupełniając brakże składek związkowych zasiłkami, które w ub. roku dosięgły sumy 24 tys. zł.

W dziale organizacyjnym zaznaczył sprawozdawca, prasa w ub. roku szła w kierunku wzmocnienia podstaw organizacyjnych spółdzielni, znajdujących się na

Sala sądu najw. była przepelniona. W związku z tą sprawą Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863—64 rozesłał do prasy następujący protest podpisany przez Juliana Adolfa Święcickiego.

„Wczoraj stała się rzecz niesłychana. Na sali sądu najwyższego wobec licznie zgromadzonej publiczności, wśród której była Marja Rodziewiczówna oraz weterani 1863 roku, prokuratora generalna Rzeczypospolitej Polskiej w osobie trzech doktorów prawa Wierzbowskiego, Schiffmanna i Flechnera oświadczyła:

1) że kary, wymierzone przez władze rosyjskie na uczestnikach powstań polskich, były aktami legalnymi,

2) że Polska obecna nie jest restytuowana Polska, a państwem nowopowstałym, które w sposób pierwotny zaważadło mieniem powstańców polskich, należącym legalnie do skarbu państwa rosyjskiego,

3) że to nowopowstałe państwo polskie mocą traktatu ryskiego nabyło od bolszewików na swoją rzecz mienie powstańców polskich, skonfiskowane im przez cara rosyjskiego za ich udział w walce o wolność tej Polski, z którą obecna Polska, jako państwo nowopowstałe, rzekomo związku nie ma, i

4) że z mienia, skonfiskowanego jednym powstańcom, należy wynagradzać krzywdy innych powstańców.

Wreszcie prokurator sądu najwyższego p. Steuermark, popierając powyższe wnioski, mówiąc o p. Uszyckiej, córce powstańca, który umarł na wygnaniu na Syberji, gdzie oczy mu zamknęła jego córka p. Uszycka, i kwalifikując powództwo Uszyckiej o zwrot jej ojcowskiego majątku, skonfiskowanego jej ojcu przez najeźdźcę, oświadczył, że powódka Uszycka w takt poloneza z konfederatką w jednej ręce wyciąga drugą do skarbu państwa po datak.

Nie znajduję słów odpowiednich, aby należycie zaprotestować przeciwko naigraniu się publicznemu nad córką powstańca, żądającą zwrotu zagrabionego jej ojcu przez moskali mienia.

W imieniu swoim i w imieniu tych towarzyszy, walczących właśnie o restytucję Polski, zgłaszam niniejszy protest”.

W niedzielę 16 b. m. w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokol” przy ul. Wileńskiej 10, odbył się doroczny zjazd Sejmiku Spółdzielni Wileńskiego Oddziału Związku Spółdzielni Polskich. Po zagajeniu zjazdu i witaniu członków przez licznie zebranych przedstawicieli, gości powitał w imieniu Centrali Związku przybyły z Warszawy p. dyr. Szmidt. Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. F. Zawadzkiego. Na asessorów powołano p. p. St. Rutkowskiego (Bank Wilno, Niemiecka 25) Fl. Bochwica (Baranowicz) i Henszla (pow. Lidzki) protokół prowadził p. Skarżyński (Bank na Antokolu). W imieniu p. wojewody powiat zjazd p. radca Hartung. Następnie po przyjęciu porządku obrad, odczytano protokół z poprzedniego zjazdu w dniu 10.III 1928 r.

Porządek dzienny został uzupełniony dwoma referatami, dr. Calkoskiego, gen. sekret. Unji reteratem „Unja wobec kryzysu” i P. Hallera referatem „Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe wobec kryzysu”. Odczytany protokół ostatniego zebrania przyjęto. Sprawozdanie z działalności oddziału składał dyr. Wł. Mazurkiewicz. Odnosnie do stanu finansowego, że aczkolwiek z wielką trudnością zeszlroczony budżet zamknięty został małym bo zł. 235 niedoborem. Trudności finansowe oddziału (brak hojnych, gdzieindziej spotykanych — subwencji państwowych? od red.) zniewały na całym terenie obu województw. Wydatną pomoc oddziałowi okazała centrala związku, uzupełniając brakże składek związkowych zasiłkami, które w ub. roku dosięgły sumy 24 tys. zł. W dziale organizacyjnym zaznaczył sprawozdawca, prasa w ub. roku szła w kierunku wzmocnienia podstaw organizacyjnych spółdzielni, znajdujących się na

ter. woj. nowogródzkiego i wileńskiego. Nie zaniedbując organizowania nowych punktów, rezultat pracy przedstawia się następująco: w roku 1927 na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego założono 30 spółdzielni kredytowych, 11 mleczarskich, 5 rolniczo-handlowych i 10 różnych. W 1928 roku założono jeszcze 6 nowych spółdzielni kredytowych, 23 mleczarskich i 4 rolniczo-handlowe.

W roku 1929 na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego, znajdowało się 40 spółdzielni kredytowych, 54 mleczarskich, 12 rolniczo-handlowych i 14 różnych.

W roku 1930 spodziewane jest organizowanie 10 spółdzielni kredytowych i tyleż mleczarskich, nie wspinając o innych.

Baczną uwagę zwraca związek zwrócić na organizację gospodarstwa miast kresowych.

Spółdzielnie kredytowe przeciętnie posiadały 576 członków, 38 tys. 500 zł. kapitału własnego, 35.400 wkładów, 141.700 udzielonych pożyczek i 82 tys. długów. Stosunek kapitałów własnych do długów bankowych przedstawiał się jak 1:2,1. Jeden członek posiadał kapitału własnego około 51 zł., a korzystał z pożyczki w wysokości 245 zł.

Jakkolwiek związek przygotował się na przesilenie gospodarce ostatniego kwartału, rezerwując kontyngenty nowych kredytów (w Banku Zw. Sp. Zarob.), to jednak wysoko stawiając wymagania organizacyjne, dopuścił tylko 18 banków do zwiększenia zadłużenia. Ta ostatnia polityka ub. roku sprawiła, że za wyjątkiem jednego (Nowogródek) wszystkie banki wytrzymały kryzys.

Nadchodzący, b. ciężki przednówek, zastając do pewnego stopnia związek przygotowany na nowe zapotrzebowania kredytów dla spółdzielni.

Niemniej jednak, Związek uważa za wskazane, zwrócić uwagę min. rolnictwa na niewłaściwy moment ściągania przez państwo Bank rolny kredytów w m. wiosennych i w tej sprawie stawia odpowiedni wniosek. Spół-

dzielnie rolniczo-handlowe i różne liczyły przeciętnie 18500 kapitału własnego. Zadłużenia 100 tys. (bez Synd. Wil. z którym ten sam stosunek podnosi się do 199 tys. zł.)

Suma obrotów siegała do 8 1/2 mil. zł., a udzielonego kredytu jednemu członkowi do 1000 zł.

Tendencją związku było na kierowanie pracy spółdzielni handlowych do prowadzenia operacji pól hurtowych, w ten sposób ułatwić, zaopatrywanie drobnego kupiectwa polskiego w niektóre masowe artykuły spożywcze.

Najbardziej dodatnie rezultaty pracy wykazał wydział mleczarski. Dane przedstawiają się za lata 1927 1928 1929

następująco			
ilość spółdzielni	11	34	42
członków	336	1655	2829
Najważniejsza rubryka za udziały:	1121	3432	5894
oraz ilość dostarczonego mleka	750 tys. litrów,	2,744,000 ltr.,	4.700.000 ltr. mleka.

W 1929 r. wyrobiono 197000 klg. masła i 25000 klg. sera.

Na ten dodatni rezultat wpłynęła celowa praca organizacyjna oraz kredyty hodowlano-mleczarskie udzielane przez P. B. R., dlatego też Związek apeluje do min. rolnictwa o niezaniechanie dalszego prowadzenia akcji hodowlano-mleczarskiej, która niewątpliwie stanowić będzie jedną z podwalin rentowności gospodarstwa rolnego dziś dotkniętego kryzysem.

W pracy tej jednak spółdzielczo-organizacyjnej napotkał związek na pewne trudności, wypływające ze zbyt jednostronnego i nieprzychylnego ustosunkowania się organizacji rolniczych i władz administracyjnych.

Do rzących przykładów zalicza przedmowa wystąpienie p. starosty ludzkiego na posiedzeniu wydziału powiatowego w kwietniu ub. roku, stwierdzając, że nie jest dodatnim wpływem, że mleczarnie wołą należą do Związku Spółdzielni Polskich. W tem miejscu p. Mazurkiewicz podkreśla, że jakkolwiek w ciągu trzech lat zorganizowano 42 punktów, a nie koło 200, to jednak Związek niema zamiar likwidowania ani jednej mleczarni, lecz przeciwnie w przyszłym roku przewiduje zwiększenie ilości.

Sprawozdanie Rady odczytał prezes p. Zawadzki, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył p. Juniewicz.

W dyskusji wszystkie 3 sprawozdania, w tem i dyr. oddziału zaakceptowano.

Pan Calkosinski w referacie swoim „Unja wobec kryzysu” szeroko i szczegółowo ujętym omawiał zagadnienie kryzysu obecnego i wykazywał, że umowę z Niemcami o porozumienie się w sprawie kontyngentu wywozowego nie przynosi nam takich korzyści, jakich chcemy się spodziewać, gdyż przedstawiciele Polski nie przeprowadzili postulatów ażeby z ramienia Niemiec w eksporcje działała również tylko jedna organizacja eksportowa. Należy się obawiać, że koncern Schönera będzie mniej energicznym w eksporcie, aniżeli 4-ry inne koncerny niezgrane z Polską umową i dlatego Polska jako związana z tym koncernem będzie musiała dostosowywać się do tempa eksportowego dyktowanego przez Schönera z Niemiec. Jakkolwiek stanowisko to wyraźnie Unja wypowiadała nad doświadczeniem kupiectwa i spółdzielczości poznańskiej i tym razem przyszło się do porządku. W sprawach rezerw zbożowych Unja wypowiada się przychylnie o ile te pójda na konsumpcję, a nie do handlu, jak to miało miejsce za polityki Schalbergo.

P. Haller w swoim referacie poświęcił całą uwagę na konieczność roztoczenia trosk organizacyjnych nad spółdzielniami rolniczo-handlowymi.

Po referacie tym zarządzono przerwę do godziny 5 wiecz.

Po wznowieniu dalszego ciągu wygłosił referat p. Ignatowicz wskazując, że pieniądź jest motorem życia, przykładami udowodnił, iż w tych miejscach gdzie istnieją silne banki spółdzielcze tam rozwijały się najlepiej innych typów spółdzielnie znajdując w każdym wypadku należytą pomoc spółdzielni kredytowej.

Troską więc pionierów spółdzielczych winno być montowanie siły banków spółdzielczych i przy ich pomocy dopiero organizowanie innych kierunków spółdzielczych.

Referent wiele uwagi poświęca wytwórni miesięj w Wołkowysku wskazując na korzystny rozwój i dodatni wpływ tej spółdzielni.

Brak kapitałów obrotowych, których trudno uzyskać z Banku Rolnego, uniemożliwia narazie działanie tej spółdzielni chociaż należałoby tego sobie życzyć.

Po dyskusji, dyr. Oddziału przedłożył preliminarz budżetowy, który został przyjęty.

Preliminarz ten przewiduje zmniejszenie subwencji z Centrali, a równocześnie obciążenie mleczarni za lustracje w II i III kwartał.

Na miejsce ustępujących członków Rady wybrano pp. St. Rutkowskiego, (Bank rzemieślników i kupców polskiej Wilno) Florjana Bochwicę (Syndykat Rolniczy Baranowice) i Juniewiczę (Bank w N. Wilejce).

Na zastępów pp. G. Szymonowskiego (Chrześć. Ludowy w Nieświeżu) i Win. Rakowskiego.

Do Rady wchodzi pozostał dwaj członkowie pp. St. Jarzębowski (Wilejka Powiatowa), K. list Piłsudski (mleczarnia w Mosarzu).

W wolnych wnioskach dość ożywiona dyskusja na skutek interpelacji jednego z członków, wywołała sprawa zbytu nabiału.

Dyskusji brali udział zarówno przedstawiciele Związku, jak P. B. R., a z obecnych kilkakrotnie red. Wękwicz.

Uchwalono poczynić próby, celem zapewnienia normalnych warunków współpracy z Wileńskim Oddziałem Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich, a jeśliby to miało się nie powieść, zakrzętnąć się nad zorganizowaniem osobnej tego rodzaju placówki.

Po wyczerpaniu dyskusji salował sejmik. dyr. Szmidi, dziękując licznym zebranym za przybycie i zapowiadając rozpoczęcie w dniu 17 b. m. trzydniowych kursów mleczarskich.

Dziś i w dniu następnym Wielka 24, o godz. 8.15, 93-0

Świętowanie sztandaru 1-iej Wileńskiej żeglarskiej drużyny harcerskiej przy gimnazjum imien. Króla Zygmunta Augusta

W niedzielę dn. 16 b. m. wileńska „Błękitna Jedynka” obchodziła dziesiątą rocznicę odzyskania morza polskiego, obchodziła u siebie podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru, ufundowanego jej w dowód uznania pracy przez Kolo Przyjaciół. „Błękitna Jedynka” ma za sobą długie lata pracy przed wojną, w czasie okupacji, obecnie zaś dzięki energii swych szarż oraz bardzo życzliwej opiece p. Dyr. Żelzkiego, p. Opiekuna prof. Łukasarskiego oraz całego zespołu nauczycieli rozwija się coraz lepiej, z roku na rok biorąc do wykonania liczniejsze i trudniejsze prace. W latach ubiegłych jako drużyna ładowa, „Błękitna Jedynka” zwiędziała pieszo niemal całą Polskę, obecnie jako jedna z pierwszych pionierek sportu wodnego w Wilnie, przeskoliwszy się już dobrze na Trockich jeziorach oraz na takiej turze, jak Augustów—Kanał—Narew—Wisła—Pczew, pragnie przygotować nowe pokolenie wilków morskich i objechać łódkami wszystkie wody krajowe.

W tym też duchu składano wszystkie przemówienia w czasie uroczystości rannej w kaplicy Gimnazjum oraz po obiedzie na obchodzie w sali aktowej.

J. E. ks. Biskup Bandurski, który sam sztandar święcił, nawiazując głębokie i płomiennie swe przemówienie do słów Ewangelii św. na ten dzień „Czegóż stoicie próżniący, idźcież i wy do winnicy mojej”. Wskazywał i młodym żeglarzom i całej bardzo licznie zebranej młodzieży rozległe drogi pracy na przyszłość: trzeba odrobić stracone wieki, utrwalić potęgę Państwa na lądzie i morzu, zmieniać typ Polaka na nowoczesnego człowieka czynu,—trzeba naród cały poruszyć do podobój morskich ekonomicznych i politycznych, dokonywanych przez inne państwa o parę wieków wcześniej.

Podobnie przemawiali na wieczornym obchodzie p. Dyr. Żelzki w imieniu gimnazjum oraz p. Dyr. Narwojsz jako delegat Zarządu Oddziału podnosząc jeszcze walory, jakie daje młodzieży uprawianie żeglugi: energię, sprawność, odwagę oraz umiejętności radzenia sobie w najwęższych niebezpieczeństwach.

Sądząc z wyników pracy dotychczasowej, przedstawionej w sprawozdaniu drużynowego dha W. Bohdanowicza, nadzieje życzliwych wychowawców nie będą zawiedzione. Drużyna składa się

Już wkrótce publiczność wileńska będzie mogła zobaczyć na naszym ekranie

„GRZESZNA MIŁOŚĆ”
p-g głośnej powieści A. STRUGA
W rolach głównych: **Miss Polonia** na rok 1930 — **ZOFIA BATYCKA**, **Jadwiga Smosarska**, **Bogusław Samborski**, **Tadeusz Wesolowski** i **Józef Malyszewski**
kino „HOLLYWOOD”.

z chłopców bardzo inteligentnych i chętnych do pracy; dzięki pomocy Gimnazjum oraz Kola Przyjaciół najważniejsza akcja letnia rozwija się w tempie szybkim i lato 1925 roku daje tylko 150 harcerzo-dni (ilość dni mnożona przez ilość harcerzy w obozie), lata dalsze 300, 700, 900 przeszło, ostatnie 1130, 7 tygodniowy oboz, wycieczki oraz udział w Zlocie Narodowym w Poznaniu. Dzięki obozom wodnym drużyna posiada 4 dyplomowanych sterników, dobre załogi do łodzi oraz stale wzrastający sprzęt żeglarski.

„Błękitna Jedynka” umiała już sobie wyrobić dobre tradycje, o czym świadczyć może zaufanie, z jakim rodzice oddają do niej swe dzieci i jak chętnie odwiedzają obozy.

W. U.

KRONIKA.

Z miasta.

— Termin II Targów Północnych nieustalony. W czasie ostatniego pobytu prezydenta miasta p. Folejewskiego w Warszawie omawiana była między innymi sprawa ustalenia terminu II Targów Północnych. Termin ten nie został ustalony, gdyż musi być uzgodniony z terminem Targów Wschodnich we Lwowie, aby Targi Wileńskie i Lwowskie z sobą nie kolidowały.

— Rozłam w lewicy P.P.S. Jak się dowiadujemy w wileńskiej lewicy PPS. pod wpływem przebiegu procesu przeciwko 26 członkom lewicy PPS. w Sosnowcu, na którym okazało się że lewica PPS. jest ekspozyturą partii komunistycznej, nastąpił rozłam. Zgłosił ustąpienie odpowiedzialności jeden z przewodców lewicy.

— Komunikacja lotnicza Warszawa—Wilno—Ryga. W związku z mającym nastąpić uruchomieniem komunikacji lotniczej na szlaku Wilno—Warszawa, dowiadujemy się, że główny zarząd LOPP zaniechał pierwotnego zamiaru uruchomienia bezpośredniej komunikacji Warszawa—Wilno, lecz postanowił zwrócić się do odnośnych władz lotewskich w sprawie uruchomienia komunikacji lotniczej Warszawa—Ryga via Białystok, Wilno. (d)

— Odroczenie wieceu protestacyjnego drobnych kupców. Zapowiedziany na niedzielę 16 bm. protestacyjny wiece drobnych kupców chrześcijan m. Wilna ze względu technicznych nie odbył się.

— Posiedzenie komisji finansowej. We czwartek 20 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie komisji finansowej, na którym zostaną rozpatrzone następujące sprawy:

1. Wniosek w sprawie kredytów w budżecie 1929 r.
2. Sprawa modyfikacji istniejącej taryfy opłat za czynności wydziału przemysłowego.
3. Sprawa sfinansowania zaprojektowanej bocznicy miejskiej.
4. Zastrzeżenia Urzędu Wojewódzkiego w sprawie uchwalonych przez Radę Miejską podatków na rok 1930 31. (d)

— Sprawa meldunków. Onegdaj zamieszczono w „Dzienniku Wileńskim” wiadomość, że koszt meldunku mają wynosić po 10 gr. od blankietu, przyczem żadnych innych kosztów być nie może.

Jak wiadomo, istnieje rozporządzenie Pana Prezydenta Rze-

o samej zaś sprawności drużyny niech świadczy przygotowanie i przeprowadzenie samej uroczystości: rano Msza św., defilada delegacji wszystkich drużyn przed J. E. ks. Biskupem Bandurskim i przyrzeczenie, po obiedzie obchód z bogatym i doskonale przygotowanym programem humorystycznym.

Z wielką wesołością po poważnych przemowieniach przyjęto „uniwersalną maszynę” robiącą książki, szczyrki, pończochy, swetry i zegarki, oraz audycję radjową z Mejszagoly, w której wśród nieopisanych śmiechów usłyszano popisy wokalne kota mejszagolskiego, echa żalonych płaczków ścinanych druhan na próbach ratownictwa itd. Z dużym uznaniem przyjęto także deklamacje, utwory własne o morzu jednego z harcerzy oraz koncert mandolinowy.

Zarówno rano jak i wieczorem rodzice, młodzież i goście dopisali, co niech świadczy o sympatii, jaką się cieszy „Błękitna Jedynka” wśród wszystkich.

Kończąc z uroczystością poświęcenia sztandaru życzymy dzielnej drużynie dobrej pracy oraz wypłynięcia pod błękitnym znakiem na dalekie wody.

W. U.

cypospolitej (Dz. Ust. № 32 z roku 1928) o bezpłatnym meldowaniu, które obowiązuje od września 1928 r.

Tymczasem u nas w Wilnie przez cały ten czas pobierano po 50 gr. od każdej zameldowanej osoby tytułem zwrotu kosztów blankietu.

Nie mam potrzeby dowodzić, jak wygórowaną cenę wyznaczył Magistrat za blankiety, których wartość nie przekracza 0,2 grosza (2 zł. tysiąc). Inniemi słowy za 1 grosz powinno się meldować przynajmniej 5 osób.

Tymczasem u nas po licznych skargach obniżono cenę z 50 na 10 groszy.

Jeżeli jest to w dalszym ciągu zwrot kosztów blankietów, to mamy do czynienia z wyjątkową lichwą uprawianą całkiem otwarcie przez Magistrat wileński, a ponadto jesteśmy świadkami dziwnego lekceważenia ustaw, bo przecież rozporządzenie Pana Prezydenta ma moc ustawy, aż do chwili odpowiedniej uchwały Sejmowej. Ponieważ dotychczas Sejm owego rozporządzenia nie zniósł, więc obowiązuje ono nadal. Inniemi słowy: Prezydent Mościński jedno, a p. Prezydent Folejewski drugie.

Sprawy podatkowe.

— Termin płatności podatku gruntowego. Wobec uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustawy o ujednostajnieniu terminów płatności podatku gruntowego i przymusowych składek ogniowych, termin płatności pierwszej raty podatku gruntowego w r. b. przypadający na okres od 15 lutego do marca, został przesunięty na kwiecień. (d)

Sprawy sanitarne.

— Stan chorób zakaźnych. Wydział Zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia, na terenie miasta Wilna zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzusny 13 osób, ospa wietrzna 2, pniocia 5, błonica 4, róża 4 (1 zgon), odra 3 (1 zgon), krztusiec 3, gruźlica 9 (8 zgonów), jaglica 2, drewnica karku 1, grypa 1, razem zanotowano 80 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem 10 zgonów. d

Handel i przemysł.

— Chrześcijaństwo jedzą mięso była zbilanowanym sposobem rytualnym. Ostatnio T-wo Opieki nad zwierzętami w Wilnie wystosowało do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obszerny memoriał, żądający skasowania rytualnego uboju bydła w Wilnie, jako wysoce barbarzyńskiego i sprawiającego zwierzęciu mękę.

Do czasu jednak wydania przez władze odnośnego rozporządzenia, Towarzystwo Opieki

nad zwierzętami zwróciło się do Magistratu m. Wilna z prośbą o skierowanie na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wniosku T-wa, o spowodowanie, by rytualny ubój bydła praktykowany był wyłącznie tylko dla ludności żydowskiej, zaś dla ludności chrześcijańskiej wynalezione środki uboju bydła bardziej humanitarne.

— Ile wykupiono świadectw handlowych. Według danych w roku 1928 w Wilnie wykupiono około 9 tysięcy świadectw przemysłowych i handlowych.

W 1929 roku w Magistracie m. Wilna zarejestrowało się tylko 7600 przedsiębiorstw, zaś 1400 przedsiębiorstw zostało zlikwidowanych, ewentualnie nie zgłosiło się do rejestracji. (d)

— Kasa pożyczkowa drobnych handlowców. Chrześcijański Związek drobnych handlowców w Wilnie postanowił złożyć kasę pożyczkową, która będzie wydawała bezprocentowe pożyczki członkowskie. (d)

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Prezes Izby Skarbowej w Wilnie przyjął w dniu 14 b. m. delegację Izby Przemysłowo-Handlowej, która przedstawiła p. prezosowi E. Ratyńskiemu te postulaty z dziedziny podatkowej, których uwzględnienie może, zdaniem Izby Przemysłowo-Handlowej, przynieść pewną ulgę niezmiernie ciężkiemu położeniu miejscowego przemysłu i handlu.

Na konferencji, która trwała około 2-ch godzin, omówiono szereg spraw, dotyczących umarzenia, rozkładania i odraczania zaległości, wysokości zaliczek pobieranych na poczet podatku w r. b., wreszcie wymiaru podatku na rok 1929.

W wyniku tych rozmów, pan prezes Ratyński przyrzekł przychylnie potraktować postulaty Izby, zaznaczając, że niektóre zarządzenia, idące w tym kierunku, wydał już uprzednio, wiedząc o ciężkim położeniu gospodarzem. W szczególności przyrzekł wykorzystać w szerszym, niż dotychczas stopniu swe uprawnienia w dziedzinie umarzenia i odraczania zaległości, uwzględniając również i te wypadki, kiedy pobranie należnych podatków, może narazić na szwank gospodarczą egzystencję płatnika, zastrzegając się, że próby o tego rodzaju ulgi, muszą być należyście poparte dowodami i opinią zrzeszeń gospodarczych. Przyrzekł dalej, że w razie udzielania odroczeń, względnie rozstrmińowań, wychodzących poza granice kompetencji urzędów skarbowych, będą stosowane od terminu płatności ulgowe odsetki.

Natomiast p. prezes Izby Skarbowej uważał, że nie może w tej chwili wypowiedzieć się co do twierdzenia przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej o globalnym obniżeniu się obrotów o 20—30%, i wydać odpowiednie wskazówki urzędowi, obiecując tylko staranne rozważenie sprawy w poszczególnych wypadkach.

Delegacja poruszyła jeszcze kwestję ksiąg handlowych.

Z życia stowarzyszeń.

— 92 Środa Literacka odbędzie się 19 lutego o godz. 8 wiecz. w siedzibie Związku Literatów, ul. Ostrobramska 9. Będzie to dalsza oroda z szeregu „autorskich”, poświęconych twórczości członków Związku Literatów wileńskich. Prof. Dr. Marjan Zdziechowski odczyta z najnowszych swego, niewydanego dotąd dzieła o Napoleonie III, rozdział p. t. „Sedan”. Wstęp dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości.

— Poecl „Kwadręgi” w Wilnie. Na zaproszenie wileńskiego Związku Literatów przybędą do Wilna w najbliższą niedzielę trzy czelwoi poeci młodej, pełnej talentów grupy poetyckiej „Kwadręgi” z Warszawy: Dobrowolski, Maliszewski i Sebyla. Trzej ci przedstawiciele najmłodszej polskiej literackiej wypelnia wieczór w Związku Literatów wierszami własnymi i kolegów, oraz [wygłoszą swoje credo poetyckie.

— Wycieczka Literacka do Grodna. W ubiegłą sobotę, 15

Używając **KREMU FASCINATA** masz zapewnione szanse na **MISS EUROPE**. 251-1 o

lutego, bawiła w Grodnie, na zaproszenie tamtejszego Tow. Przyjaciół Literatury i Sztuki, wycieczka Związku Literatów z Wilna w następującym składzie: Wanda Dobaczewska, Witold Hulewicz, Kazimierz Leczycki, prof. M. Limanowski, Eugenja Masiejewska, Helena Romer-Ochenkowska, St. świetorzecka i Jerzy Wyszomirski, oraz muzycy: prof. Zofja Bortkiewicz-Wyleżyńska i uczniowie Konserwatorium wileńskiego: Zygmunt Jeśman i Jerzy Kropiwnicki. Wycieczka, witana i podejmowana niezwykle serdecznie przez obywatelstwo grodzieńskie z p.p. prez. miasta A. Rączaszka, p. Nostitz-Jackowska i kustoszem J. Jodkowskim na czele, zwiedziła zabytki grodzieńskie; tegoż dnia Wilnianie wystąpili w wspólnym wieczorze w Sali Rady Miejskiej wobec bardzo licznie zebranej publiczności. Była to pierwsza z cyklu planowanych na szerszą skalę wycieczek.

— Posiedzenie Wileńskiego Oddziału T-wa Psychiatrycznego odbędzie się w środę dnia 19 lutego r. b. o godz. 8-iej wiecz. w sali wykładowej uniwersyteckiej w szpitalu św. Jakuba. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dziennym: Dr. A. Wirszubski „Przyrzeczenie do historii psychiatrii”; Z. Januskiewicz „W sprawie przewlekłego morfinizmu”; Doc. Dr. A. Falkowski „Komórki del Rio Hortega w układzie nerwowym” i „Psychoza manjakkalno-depresyjna w świetle nowych badań”.

— Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża niniejszym zawiadamia, iż rozpoczęcie wykładów dla III-go Kursu Siostr Rezerwy Pogotowia Sanitarnego nastąpi w dniu 20.II. r. b. o godz. 18-iej (6 wieczorem), w Sali Kliniki Ocznej szpitala wojskowego na Antokolu. I tegoż dnia zostaną rozdane świadectwa siostr rezerwy Pogotowia Sanitarnego, które ukończyły kurs w 1929 roku.

— Z Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego. W środę, dnia 19 lutego b. r., o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Prokuratury przy Sądzie Apelacyjnym (ul. Mickiewicza 36) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym p. prof. Dr. S. Siengalewicz wygłosi referat na temat „Znaczenie badania krwi w kryminalistyce”. Wstęp dla członków i gości przez członków wprowadzonych.

— T-wo Opieki nad Rodakami. Przypominamy, iż walne zebranie Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 6-iej po południu, w Sali Stowarzyszenia Techników, Wileńska 33.

Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie ze względu na interesujący program zebrania przy łaskawym udziale członka zarządu warszawskiego, p. senatorki J. Szebko, oraz delegata centrali—p. Żurawskiego.

Sprawy akademickie.

— Związek studentek U.S.B. Dziś, we wtorek dnia 18 lutego, w sali V Gmachu Głównego U. S. B., odbędzie się I organizacyjne zebranie Związku Studentek U. S. B. Wszystkie studentki, którym na sercu leży rozwój ruchu kobiecego, winne stawić się ua zebranie.

Sprawy szkolne.

— Egzaminy dla Eksternów. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego ogłasza, że egzaminu dla eksternów z kursu sześciu klas gimnazjum państwowego w terminie wiosennym r. b. odbędą się w lutym 1930 r. w gimnazjum państwowym im. Z. Augusta w Wilnie pod przewodnictwem dyrektora p. J. Żelzkiego.

O informację w sprawach związanych z egzaminem, zwracać się należy do Dyrekcji gimnazjum im. Z. Augusta w Wilnie (M. Pohlanka 11).

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś i jutro ostatnie przedstawienia komedji-opery „Krakowicy i Górnie”. Na dzisiaj zostały wyprzedane, na jutrzejsze zaś kasa sprzedaje po cenach normalnych w godzinach zwykłych.

W czwartek z powodu generalnej próby sensacyjnej sztuki „Broadway” przedstawienie zwieszono.

— Piątkowa premiera. W piątek wchodzi na repertuar Teatru na Pohulance niezwykle interesująca amerykańska sztuka „Broadway”. Sztuka obfituje w momenty niezwykle silne zaś tło sztuki stanowi zakulisowe życie jednego z teatrzyków-kabaretów amerykańskich. „Broadway” był grany z nadzwyczajnym powodzeniem na scenach stołecznych całej Europy.

— Teatr Miejski w „Lutni”. „Mężczyzna i kobieta”. Dowcipna, obfitująca w pierwszorzędne parafrazy komedja Lakotasa mimo wielkiego powodzenia grana będzie tylko dziś i jutro.

— Czwartkowa premiera. W czwartek wchodzi na repertuar Teatru Lutnia jedna z najlepszych komedji francuskiego repertuaru „Gdyby chciała” z udziałem J. Werniczyzny, K. Wyrwicz i Wichrowskiego w rolach głównych. Reżyserja Ziemińskiego.

— Poranek symfoniczny. W niedzielę 23 b. m. odbędzie się w Teatrze Miejskim w Lutni 6 poranek symfoniczny Wil. Tow. Filharmonicznego. Udział bierze Wileński orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Tadeusza Mazurkiewicza, p. kapelmistrza opery warszawskiej. W programie: Różycki (Monja Liza Gieconia), Rachmaninow (symfonia c-moll), Wagner (uwertura do opery Tannhäuser) i in. Początek o godz. 12 w południe. Bilety zawczasu nabywać można w kasie Teatru Lutnia od 11—9 w.

Drobne wiadomości.

Zagranica a Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Jak było do przewidzenia, krąże zagranicze wykazują w r. b. coraz większe zainteresowanie Międzynarodowymi Targami w Poznaniu. Ostatnio Instytut Kawowy w Brazylii zgłosił swój udział w tegorocznych Targach, zachęcony do tego dużym sukcesem, jaki odniósł na Targach w r. 1928. Nadmienić tutaj wypada, że dzięki Międzynarodowym Targom w Poznaniu został nawiązany bezpośredni kontakt handlowy między Polską a Brazylią w zakresie obrotów kawą. Gdy dawniej kawa brazylijska była sprowadzana do Polski przy pomocy obcych pośredników via Hamburg czy Gdańsk, dziś jest ona importowana do Polski bezpośrednio przez kupiectwo polskie.

Zśród firm zagranicznych, jakie zgłosiły swój udział w Targach w dniach ostatnich, wymienić należy dwie firmy włoskie. Jedną wystawi mechaniczne przyrządy do użytku w gospodarstwie domowym, tak bardzo popularne we Włoszech, druga zaś artykuły z zakresu pyrotechniki.

Charakterystyczne dla ustosunkowania się zagranicy do tegorocznych Targów jest nader żywe zainteresowanie, jakie wykazują w stosunku do nich Izby Handlowe krajów zagranicznych, które widząc coraz bardziej wzmożone tętno Polski gospodarce, pragną doprowadzić do silniejszego zażebienia stosunków handlowych między swoimi krajami a Polską.

Subwencje na badania raka i chorób wenerycznych.

Polska Akademia Umiejętności rozda w końcu marca b. r. z funduszu s. p. Pawła Tyszkowskiego subwencje na rok 1930 na badania przyrodnicze i lekarskie, przedewszystkiem mające łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem. Ubiegający się o te subwencje mają wnieść podania do P. A. U. do 15 marca 1930 r. z wymienieniem, jakie badania zamierzają prowadzić i jaka kwota na nie byłaby im potrzebna, oraz wykazać, iż zajmowali się już poprzednio badaniami naukowymi.

JADWIGA PLATER ZYBERK.

INFANTY W OGNIU.

Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej. (Przedruk wzbroniony).

Na froncie tymczasem spokojnie. Słychać rzadko kanonadę. Potem znów długotrwała cisza. Niemcy właściwie nie mają pogo się spieszyć. Rosjanie sami otwierają naocześnie wrota swojej ojczyzny. Od kąd Ryga wzięta, wciąż się wszyscy spodziewają przyjsia Niemców. Stąd ogólny rozstrój i niepokój. Ludzie przychodzą mnie pytać, co mają robić. Nic nikomu nie radzę, bo odpowiedzialność zbyt wielka, ale nie odczuwam lęku i spokojnie odbywam po dawnemu zwykłe zajęcia. Od poniedziałku otworzyłam szkołę dla dzieci dworskich. Ten mój spokój dodaje ludziom otuchy, pomaga do zachowania równości.

10 września 1917. Niemcy coraz bardziej posuwają się naprzód. Dziś zdobyli Jakobstadt. Lada dzień będą u nas. Trwam w zamiarze nie ruszania się.

Wczoraj jeden z oficerów mówił nam, iż przypuszcza, że Waból ocaleje, bo wojska rosyjskie be-

da się cofały z takim impetem, iż nie zdąży zniszczyć okolicy, tembardziej naszego zakątka, oddalonego od głównych dróg. Od czasu, do czasu, dolatuje nas silna kanonada, potem znów cicho, tylko jesienno wicher huczy, jęczy, listkami miota, a deszcz leje jak z cebra. Jeśli owies, jęczmień, kartofle zginą, głód przyberze straszne rozmiary. Podobno brankie zapasów dla wojska wskutek trwającego od kilku dni strajku kolejowego. Mają więc rekwirować wszystko, co się da. Dziś nawet zabrano resztki żywego inwentarza, pozostawiając nam jedną krowę, jednego byczka i parę prosiąt. Jutro mają zabrać konie, zboże, warzywa. Oburzenie między włościanami ogromne. W niektórych miejscowościach wręcz odmawiają oddawania żywego inwentarza na potrzeby wojska. Temu ostatniemu grozi i głód i chłód. Ameryka, która dostarczała zimowych materiałów, zaczyna robić trudności. Krążą wieści, że koalicja całkiem się od Rosji odsunie, bo obecnie dezorganizowana, zanarchizowana republika rosyjska, jeno kulą w nogi jest dla niej. Szczęśliwie, kto może nie mieć nic do czynienia z tą ciemną siłą. Wolność rosyjska chyba wszystkich zadusi, w każdym razie porządnym ludzi. Po zostanie rozbestwiona Iłuszcza, która się będzie miotała krwawo. Testknota za kulturą, za prawdziwymi ludźmi, coraz bardziej daje się odczuć. Tu się ma wrazenie, że się żyje wśród dzikich zwie-

rząt. Piechota wszystko rozwała, łamie, tratuje, niszczy. Wyrwywają posadzki w kościele, w pałacu liksnianskim niszczą parkiety, rozwalają sufity, rozbierają budynki dworskie. Mówią, że cały dwór jest podminowany. Krąży pogłoska, że w Wabolu mają to samo zrobić. Kozacy obiecują, że przy cofaniu się wszystko zrabują, lub spalą. Cała nadzieja, że Niemcy nie zostawią im czasu na dzikie dzieło zniszczenia. Dziś w nocy obrabowano część spichrza. Wyniesiono zapasy skóry, posłał dla bydła.

10 października 1917.

Na tutejszym froncie spodziewano się groźnego natarcia niemieckiego. Cały szereg wiosek, położonych nad Dźwiną, dostał rozkaz natychmiastowej ewakuacji z groźbą, że jeśli nie wyniosła się w nocy, to by nahajami wygonia. Udało im się wyprosić trzy dni zwłoki. Ale jak zawsze stało się przeciwnie. Front cichszy niż kiedykolwiek. Zato Niemcy posuwają się na Piotrogród. Zajęli Dago i Oesel. Krąży wieść, że zdobywają Rewel. Zawczoraj był to przejazdem oficer z Piotrogradu. Pytałem się, czy się tam spodziewają Niemców. Odpowiedział, że są przygotowani na desant niemiecki, którego nawet bardzo oczekują, bo bolszewicy tak się dają we znaki, że sytuacja jest prostru nie do zniesienia. Chodzenie w nocy jest niebezpieczne. Rozbierają ludzi do naga, zabierają pieniądze, ubrania. Opowiadał dalej, że dezorganizacja narodu ro-

syjskiego doszła do ostatecznych granic, że podczas bitwy przy wyspach Dago i Oesel, „towarzysze” zwiazywali swych oficerów i wydawali Niemcom. Ci zwołili im wolność i odesłali przez Szwecję do Rosji. Cesarz niemiecki telegrafował jakoby do rządu tymczasowego o zaopatrzenie Piotrogradu w dwa dobre pulki, któreby pilnowały porządku, a on po zajęciu miasta odesła je do kraju.

Wspaniale zorganizowali Polacy w Piotrogródzie obchód stulecia śmierci Kościuszki. I to w stolicy Rosji, w kościele św. Katarzyny, gdzie leży ostatni król polski. Czy był kiedy cud wspanialszy niż zmartywychstanie Polski?

Haryś jest już w pulku, stojącym pod Mińskiem. Oby Bóg ustrzegł mych synów. Drzę o niego, ale słowa nie potrafiłabym powiedzieć, które mogłyby go odwieść od służby Ojczyźnie. Zresztą nie dałby się niczem odwieść. Mogłoby z racji zranienia w oko szrapnelem na ulicach Piotrogradu dostać zwolnienie. Od Iłusia nie mam wiadomości od kilku tygodni. Pocztą wyniosła się z Dynaburga. Żydy opuszczają też miasto całemi kałatami. Ci mają się czego lękać. Coraz groźniejszy rozchodzą się pomruk po całej Rosji o projektowanych pogromach żydowskich. W głębi kraju podobno już się rozpoczęły.

(D. c. n.)

Z sali sądowej.

O wytawianiu pieniędzy z korespondencji pocztowej.

Onegdaj sąd okręgowy w trybie uproszczonym w osobie p. sędziego Bobrowskiego rozpoznawał sprawę b. funkcjonariusza urzędu pocztowo-telegraficznego, Wilno I, Stanisława Joczka, oskarżonego o nadużycia służbowe.

Jocz, który miał obowiązek segregować korespondencję na rewiry, zwrócił uwagę innych funkcjonariuszy swymi dość wywnośnymi ruchami.

Niektóre listy, a jak później ustalono pochodzące z Ameryki oraz adresowane do osób wojskowych, Jocz miał w palcach, wyczuwając, czy wydają charakterystyczny szelest banknotów.

Pewnego dnia, a było to przed rokiem, już wychodzącego po ukończeniu urzędowania Joczka poddał rewizji osobistej, która potwierdziła w zupełności podejrzenia, znaleziono bowiem w jego kieszeni 14 listów. Dokonana następnie rewizja w jego mieszkaniu w Nowej-Wilejce ujawniła jeszcze 11 listów, skradzionych dnia poprzedniego.

Jocz nie przyznał się do winy i tłumaczył się, iż listy z adresami nieczytelnymi odkładał, by je skrupulatniej zbadać i skierować je później według przeznaczenia.

Sąd nie dał wiary wykrętnemu tłumaczeniu się i zgodnie z wnioskiem podprokuratora p. Baniewiczza skazał Joczka na rok i sześć miesięcy domu poprawczego, ograniczając go w prawach stanu.

dzie. Zostali więc wypuszczeni: Aleksander Filipycki, Ignacy Filipycki, Wacław Ostapowicz, pos. Stanisław Harasiuk. B. pos. Dubrownik ma zostać dopiero wypuszczony na wolną stopę po opłaceniu kaucji w wysokości 300 zł.

Z Lidzkiego Tow. Organizacji i kółek rolniczych.

Dnia 13 lutego w sali Starostwa Lidzkiego odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, pod przewodnictwem p. starosty Bogatkowskiego.

Na posiedzeniu tem omówiono sprawy, związane z targiem nasiennym, mającym się odbyć w Lidzie w dniach 23 i 24 lutego oraz sprawy przemysłu ludowego. P. Krasicka wygłosiła sprawozdanie z działalności Kola T-wa Popierania Przemysłu Krajowego w Białohrudzie, z którego widać, że organizacja ta posiada już dość spory dorobek z tej dziedziny.

Postanowiono zwołać w dniu 9 marca organizacyjne zebranie sekcji przemysłu domowego, którymi do sekcji weszła w skład O. T. O. i K. R.

Również przeprowadzono wybory do Rad Wydziałowych W. T. O. i R. R., do którego weszli: do Rolnej p. Sieluzki Marjan, do Sadowniczo-Ogrodniczej p. Gierasiowicz Piotr, do Hodowlanej p. Najda Bolesław, do Lesnej p. Drucki Lubecki i do Łąk i pastwisk p. inż. Siciński.

Rejestracja klaczy zarodowych w Lidzie.

Spędził na rejestracji klaczy zarodowych, mających wartość hodowlaną, jaki był wyznaczony dla miasta i gminy lidzkiej na dzień 13 lutego oraz dla gminy białohrudzkiej na 21 lutego został przeniesiony i odbędzie się w Lidzie w dniu 13 marca. Klacze zarejestrowane wraz z mobilizacją będą zwolnione od powinności wojskowych.

Pożar domu w Ignalinie.

W Ignalinie spalił się dom, mieszczący kadrę szkolnej kompanii KOP. Przyczyną pożaru narazie nieustalono.

Śmierć w jeziorze.

Podczas ślizgania się na jeziorze Dymna położonego w po-

bliżu wsi Zalesie gm. Szumskiej utonął 17 letni Jan Wacławowicz wskutek zalamania się lodu. (d)

Ruch wydawniczy.

„Myśl Narodowa”. Nowy zeszyt „Myśli Narodowej” — to atrakcyjna. W nr. 7 tego dzielnego pisma, przedstawiciel młodszego pokolenia ze Lwowa, Zdz. Stahl, polemizuje z min. Czerwińskim, który wypowiedział kłonię... wojnę. Socjolog K. Koniński ukończył swoją głęboko przemyślaną rozprawę filozoficzną o tem, co jest racjonalne, a co irracjonalne. Bardzo żywą sylwetkę literacką sympatycznego powieściopisarza Jerzego Bandrowskiego („Abel”) dał Adolf Nowaczyński. Miłą przynętą dla czytelnika, są trzy utwory poetyckie Juljana Ejsmonda. Digemna (bardzo czytany) zamknął w swym feljetonie piękny zarys psychologii pomnika i wyjaśnił, dla czego m. Warszawa nie ma prawa zatłwiać w sposób gospodarczy sprawy pomników. Dalej następują znakomite rubryki: Wychowanie narodowe, Sztuki plastyczne (St. Pieńkowski), Ofensywa (Nowaczyński). Wprost niewiarogodnych dowiadujemy się rzeczy o projektowanym przez figlarnego p. Czerwińskiego nowym programie historii dla szkół. Prasa powinna wglądać na sprawę wychowania.

Cena zeszytu 80 gr. Prenumerata kwartalna 9 zł. Adres Administracji: Warszawa, Al. Jerozolimska 17—5. Konto P.K.O. 3.105.

Sport.

Wyniki zawodów narciarskich w Antokoiu.

Nie jeden chyba zdziwi się patrząc przez zaplone okna szyb na gołe kamienie ulicy czytając jednocześnie sprawozdanie z zawodów narciarskich. I u niedojnego zrodzi się pytanie: Gdzie? Po czym to biegać? Warjać? Czyżby na serjo pełne tajemnic norweskie smary pozwoliły narciarzom posuwać się nawet po piasku!

Smary smarali! A jednak mieliśmy zawody i to przy warunkach, nie powiem przy b. dobrych, ale przy dostatecznych.

Od godziny 9 na przystani A. Z. S. w schronisku narciarskim panuje już ruch: Zawodnicy smarują „deski”, kibice doręczają czasami nawet trawne, a czasami śmieśne zdania. Zbiera się komisja sędziowska i t. d. Jednym słowem przyjemna i miła atmosfera nar-

ciarskiego życia tryskającego humorem młodoci.

Wybór trasy był bardzo trudnym zadaniem do rozważania to jednak prawie, że wszyscy zawodnicy byli z niej zadowoleni. Punkt startu w ostatniej chwili przeniesiono z boiska 6 p. p. leg. na wzgórze obok Szkoły Technicznej i stamtąd trasa biegła małym podejściem do muru cmentarza żydowskiego aż do Złotego Rogu. Dalej biegła na wschód do Rowów Sapieżyńskich następnie skręcała raptownie na południe i obok szosy do N.-Wilejki znów skręcała na Zł. Róg. Obok muru cmentarnego wbiegala efektywnym zjazdem do punktu końcowego. Długość trasy miała wynosić 10 km., a jednak wynosiła tylko 9 km. Trasa dla młodzieży szkolnej była krótszą, ale też dość łatwą i sympatyczną (wynosiła mniej więcej 4—5 km.).

Punktualnie o godzinie 11 ze startu wyruszyła pierwsza zmiana sztafety młodzieży szkolnej. Zwycięstwo przypadło zespołowi z gimn. Lelewela: Ciechanowicz, Urban i Polizkow w sumie mając czas 1 g. 7 m. 54 sek. I zdobywa zespół również gimn. Lelewela, Walicki, Kulesza, Lapiński III gimn. Lelewela IV gimn. Zygmunta - Augusta. Znaczący należy, iż sztafeta z gimn. Czackiego nie startowała, a tem samem Hermanowicz znajdujący się, w doskonałej formie nie mógł wykażeć swych walorów. Indywidualnie 1) Ciechanowicz 20 m. 16 sek., 2) Wasilewski z gimn. Z. - Aug., 3) Urban.

W konkurencji klubowej 3x10 startują dwie sztafety Sokół i A. Z. S. w osłabionym składzie. Po pierwszej zmianie Zająkowi (Sokół) Jesiński D. (A. Z. S.) Sokół ma 10 minut przewagi, w drugiej zmianie biegnący Mikulski zmniejszając różnicę czasu z 10 min. na 6 min. W powietrzu czuć już zapach przegranej A. Z. S. Ze startu wyrusza Niececki. Dopędzi, czy nie? 6 minut! W naprężeniu mijają minuty oczekiwań pełne zdenerwowań: albo klęska A.Z.S., albo zwycięstwo Sokola. Punkt kontrolny sygnalizuje, że N. 17 już nabiega A. Z. S. zwyciężył 1 g. 40 m. 16 sek. skład sztafety Jasiński, Mikulski Zb. i Niececki Jar., 2) Sokół 1 g. 42 min. 30 sek. Indywidualnie najlepszy czas osiągnął 1) Niececki Jar. 28 min. 28 sek. 2) Mikulski A. Z. S. 30 m. 30 sek. 3) Zająkowi Sokół 31 m. 45 sek. Tem samem A. Z. S. zdobywa puchar drugi raz z rzędu.

Komisja sędziowska stanowiąc p. major Wawrouch, por. Herhold, G. Grabowiecki, Niemczyński i Szumański.

Hokej.

Pól. Klub Sport — Ognisko 8:1. W towarzyskim meczu P. K. S. zwyciężył z latwością słabo grający zespół Ogniska. Z prawdziwą przyjemnością należy określić zapał i intensywną pracę P. K. S. który robi z każdym dniem znaczne postępy w hokeju. J. A. Nie.

Zawody w Krynicy.

W poniedziałek odbyły się w Krynicy pierwsze gry o mistrzostwo hokejowe Polski. Turniej rozpoczął się meczem Wacta (Poznań) i Polonia (Warszawa) z wynikiem 2:1 (1:1, 0:0, 0:1).

Z KRAJU.

Odbudowa pomnika gen. Tomasza Wawrzeckiego następcy Tadeusza Kościuszki

Z inicjatywy Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie poruszona została kwestja odbudowy pomnika na grobie ostatniego Naczelnika siły zbrojnej przedrozbiorowej Polski Niepodległej gen. Tomasza Wawrzeckiego słynnego obrońcy i agitatora powstań 1794 r. na Zmudzi i Litwie. Grób ten znajduje się w Widzach w pow. Brasławskim i pozostaje obecnie w wielkiem zaniedbaniu i zapomnieniu. Związek Polaków ziemi Kowieńskiej zdecydował rozpocząć akcję odbudowy pomnika i wykonanie swej uchwały powierzył prowizorycznemu komitetowi w osobach pp. prof. Stanisława Władzki, Kazimierza Świątecznego i Adolfa Babiańskiego.

Likwidacja komitetów komunistycznych.

Władze bezpieczeństwa publicznego z udziałem funkcjonariuszy K. O. P. zlikwidowały onegdaj na pograniczu polsko-litewskim oraz w pow. Grodzień-

ciężko ranny oficer litewski.

Onegdaj nad ranem w lesie granicznym trockim straż litewska znalazła ciężko rannego oficera litewskiego z pułku stacjonarowanego w Koszedarach.

Jak się okazało później ów oficer usiłował nielegalnie przekroczyć granicę do Polski, lecz zauważony przez patrol litewski zmuszony był ukryć się w lesie. Tutaj ścigany i otoczony

Echa procesu b. posła Dubrownika.

Po opłaceniu kaucji w wysokości 100 zł. zostali wypuszczeni na wolną stopę towarzysze b. Dubrownika, skazani w dniu 6 b. m. przez Sąd Okręgowy w Wilnie na seji wyjazdowej w Li-

przezstrzążników w obawie aresztowania usiłował odebrać sobie życie przez postrzelenie się z brauninga w okolicy serca. Nazwiska zbiega narazie nie ustalono. (d)

Skazani w dniu 6 b. m. przez Sąd Okręgowy w Wilnie na seji wyjazdowej w Li-

skim i Suwalskim kilka komitetów komunistycznych, przyczem aresztowano około 25 osób oraz skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów bibuły wyrotowej. (d)

przezstrzążników w obawie aresztowania usiłował odebrać sobie życie przez postrzelenie się z brauninga w okolicy serca. Nazwiska zbiega narazie nie ustalono. (d)

Skazani w dniu 6 b. m. przez Sąd Okręgowy w Wilnie na seji wyjazdowej w Li-

skim i Suwalskim kilka komitetów komunistycznych, przyczem aresztowano około 25 osób oraz skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów bibuły wyrotowej. (d)

przezstrzążników w obawie aresztowania usiłował odebrać sobie życie przez postrzelenie się z brauninga w okolicy serca. Nazwiska zbiega narazie nie ustalono. (d)

Skazani w dniu 6 b. m. przez Sąd Okręgowy w Wilnie na seji wyjazdowej w Li-

skim i Suwalskim kilka komitetów komunistycznych, przyczem aresztowano około 25 osób oraz skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów bibuły wyrotowej. (d)

przezstrzążników w obawie aresztowania usiłował odebrać sobie życie przez postrzelenie się z brauninga w okolicy serca. Nazwiska zbiega narazie nie ustalono. (d)

Skazani w dniu 6 b. m. przez Sąd Okręgowy w Wilnie na seji wyjazdowej w Li-

skim i Suwalskim kilka komitetów komunistycznych, przyczem aresztowano około 25 osób oraz skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów bibuły wyrotowej. (d)

przezstrzążników w obawie aresztowania usiłował odebrać sobie życie przez postrzelenie się z brauninga w okolicy serca. Nazwiska zbiega narazie nie ustalono. (d)

Skazani w dniu 6 b. m. przez Sąd Okręgowy w Wilnie na seji wyjazdowej w Li-

skim i Suwalskim kilka komitetów komunistycznych, przyczem aresztowano około 25 osób oraz skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów bibuły wyrotowej. (d)

przezstrzążników w obawie aresztowania usiłował odebrać sobie życie przez postrzelenie się z brauninga w okolicy serca. Nazwiska zbiega narazie nie ustalono. (d)

Od dnia 17 lutego 1930 roku będzie wyświetlana najnowsza kino-opera polska „HALKA” dramatu w 12 aktach na tle nieśmiertelnej opery St. Moniuszki. Realizacja: K. Meglicki. W rolach głównych: Zorka Szymańska, Z. Lindorfówna, H. Cort, H. Zahorska, W. Czerski, M. Palewicz i H. Kawalski. Pełna pozycja treści. Cudowne krajobrazy. Solowe i chórowe śpiewy artystów opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Wejście tylko z początkiem seansów. Ze względu na wysokie koszty związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższone: Parter 1 zł. 50 gr., ulgowe 75 gr., balkon 50 gr.

D Z I Ś! Arcydzieło, którego oczekuje Wilno! Najgłośniejszy Przebój Polski 1930 roku. ze „Złotej Serji”

URODA ŻYCIA

Kierownictwo literackie Tad. Kończyc. W rolach głównych: Nora Ney, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, St. Jaracz, Eug. Bodo, Irena Dalma i inne. Film ten wyświetla się z kolos. powodzeniem jednocześnie w 2-ch najwybitniejszych kinach Warszawy. Uprasa się Szanowną Publiczność o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

„ULICA GRZECHU”

Potężny dramat osnuty na tle życia apaszków. NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy. Największy tryumf kinematografii francuskiej. zys. Marco de Gastyne, 50.000 statystów. Koszt 35 milionów franków. Arcydzieło to pod protektor. Rządu Francuskiego wyświetlane było w Wielkiej Operze Paryskiej. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4-ej. Ceny od 40 gr.

Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie. Najnowszą produkcją „Ufy” 1930 r. W rolach głównych: czarująca para WILLI FRITSCHE i nowa gwiazda ekranu JENNY JUGO. Porywający dramat miłości i zbrodni. Film rozwiązujący problem walki miłości z obowiązkiem. Film z życia „Szczerów portowych” przemysłników i apaszków. Ceny nie podwyższone. Specjalna ilustracja muzyczna.

Dziś! Wstrząsający dramat z „ESKORTA” w rolach gl. DOROTHA MACKAILL i LORELL SCHERMAN. Walka amerykańskich okrętów z niemieckimi łodziami podwodnymi. Wielka afeta szpiegowska zakończona ujęciem wywiadowcy niemieckiego. Akcja rozgrywa się w Anglii, Francji i na morzu.

Dziś! I dni następnym Alice Terry i Iwan Petrowicz w wielkim 10 aktowym dramacie p. t. „Trzy Namietności” Film z grupy wielkich arcydzieł światowych. Początek, seansów o godz. 5 w niedzielę i św. o 4.

Miejski Kinematograf Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Kino „PICCADILLY” UL. WIELKA 42. Tel. 17-85.

Kino-Teatr „SŁOŃCE” Dąbrowskiego 5.

Kino Rol. „OGNIKO”

CHOROBY PŁUC

Balsam Thiocolan-Age

Odmrożenie.

STARA WIEŚ PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalosowane od 750 m² do 3000 m². Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej Dział Parcelacji: Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

HEMOROJDY

Zakład Jubilersko-Zegarmistrzowski K. GORZUCHOWSKIEGO Ul. Zamkowa 9. SPRZEDAŻ ORAZ SOLIDNA naprawa Zegarków i Biżuterji. —10 o

Do sprzedania pozostałe z licytacji: 2 taksówki, 2 jadalny i krzesła, 2 kandelabry brązowe, różne żyrandole elektryczne, kilka pierścionków z brylantami, broszka brylantowa, dywan perski, centryfuga, 2 komplety walców mylnych, serwis z porcelany starożytnej angielskiej, 1000 tomów książki beletrystyki, palto fokowe, 2 futra męskie, różne palta i garnitury używane. — Lombard Bi-skupia 12.

OGŁOSZENIA do „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” i do wszystkich innych pism po cenach bardzo tanich przyjmujemy. BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, ki-szce, obstrukcji i kamieni żółciowych. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i składy apteczne 667—29 o

WYTWÓRNIA UBIORÓW DAMSKICH S. WIŚNIEWSKIEGO WILNO, Królewska 36. Przyjmuje zamówienia na sezon wiosenny z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. Życzącym udzielenia kredytu. 98—4 o

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

LOKALE Sklep spozyczyco sprzedania Kalwaryjska 36. 1213—0

Kupno Sprzedaż Pianina pierwszorzędnych fabryk sprzedaje na dogodnych warunkach Kijowska 4/10. 1229—1

ZGUBY Zgub. dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu Wilno na imię Marji Szyzowiczówny zam. przy ul. Przejazdna 27 un. sie. 1231

Zgub. leg. Nr. 37 wyd. przez Komitet Walki z Żebrawcem na imię J. Adwigi Czaprackiej un. sie. 1233

Skradz. książkę wojsk. wyd. przez PKU, świadectwo przemysłowe wyd. przez Kasę Skarbową w Brasławiu na imię Józefa Czerwieskiego, zam. w Widzach, gm. Brasl.—un. sie. 1227

Rządca rolny, kawaler 36 lat, katolik, ze średnim wykształceniem z praktyką wzorowych gospodarstw na Litwie i Wolsniu, z solidnymi rekomendacjami poszukuje posady w dużym majątku. Wilno, Skrzyńska poczt. 21, P. P. 1219—4

Mieszkania i pokoje Solidna instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji premjowych na raty. Niebawoma nowość. Bezkonkurencyjnie najwyższe procentaje. Początkujących poszukujemy. Zgłoszenia Lwów, Skrzyńska pocztowa 283. 1493

2 duże ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4, od 1—5 po pol. 1216—50

Pokój z wygodami na parterze do wynajęcia. Sierakowskiego 25, m. 1 (przy ul. Mickiewicza).

Sprawy majątkowe Rosjanka wdowa bezdzietna poszukuje służby domowej lub posady dozorczyni domu ul. Jagiellońska 6, u dozorcy. Subocz 67. 1232—50

Każdą sumę gotówką lokujemy na dobre oprocentowanie, pod gwarancje wekslowe i hipoteczne Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 52—50

FOLWARK pod Wilnem przy „samiej szosie” obszar około 25 ha, z zabudowaniem i inwentarzem, ziemia miejska, okazynie do sprzedania. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 53—50

PRACA Cieszyć otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe w korespondencyjnie prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora-wia 42-4. Kursy wyciągają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handla, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1605—11

NAUKA Student poszukuje korepetycji. Przygotowanie w zakresie gimnazjum. Majowa 50, godz. 15—17. 1235—53

Poszukuje studentki na wieś jako nauczycielki towarzyszek z językiem francuskim do dziełczyńki z klasy liceum. Adres: m. Oszmiana wice-prokurator Sul-kiewicz. 1234—52